Rok III. Kraków-Podgórze, sobota 9 września 1905. Nr 241.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne
2 ct. (4 hal.)
PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 00 ct.

OGŁOSZENIA
Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 1 K.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem" od 8 r. do 3 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9 —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.
Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Rewolucya w Japonii.

Rozgoryczenie narodu japońskiego, uważającego wojnę z Rosyą za wojnę narodową, z powodu zawarcia pokoju na zbyt łagodnych warunkach, doprowadziło do **rewolucyjnych zaburzeń.**

Zaburzenia skierowane są nietylko przeciw rządowi, ale i **przeciw obcym, przeciw Europejczykom.**

(Telegramy „Nowin").

Tokio. (B. Reutera). Cały naród jest rozgoryczony z powodu wyniku konferencyi pokojowej. W całem państwie nie widać nigdzie skłonności do uroczystego obchodzenia zawarcia pokoju. Radykali rozpoczęli kampanię przeciw rządowi i domagają się ukarania osób odpowiedzialnych za zawarcie pokoju w Portsmouth.

Sesya parlamentarna prawdopodobnie będzie burzliwą. Przepowiadają upadek gabinetu Katsury. Kursy na giełdzie spadają. Nieurodzaj w połączeniu z wielkiemi finansowemi zobowiązaniami rządu wywołuje w niektórych kołach obawy, że obecnie nastąpi okres zastoju finansowego i handlowego.

Stan oblężenia w Tokio.

Tokio. Dnia 6 września godz. 9 wiecz. (B. Reutera). Cesarskim dekretem został nad Tokio **zawieszony stan wojenny. — Rozruchy ponowiły się.**

Zaburzenia uliczne.

Tokio. (B. Reutera). Tłum spalił wczoraj w nocy 10 kościołów i szkołę misyjną. Nikt podczas pożaru nie odniósł szwanku.

Tokio. (B. Reutera). Tłum, który zaatakował onegdaj biura dziennika urzędowego „Kokumin" i uszkodził je, udał się następnie przed urzędowe mieszkanie ministra spraw wewnętrznych Joszikawa, rozbroił czuwającą tam policyę i budynek spalił. Tłum odgrażał się, że podpali także mieszkania innych ministrów, ale policya temu przeszkodziła.

Tokio. (B. kor.) Tłum zrewoltowany onegdaj po zdobyciu budynku dziennika „Kokumin", spalił budynek urzędowy ministerstwa spraw wewnętrznych, położony między klubem szlacheckim i hotelem Imperyal, naprzeciw parku Hibiya, gdzie znajduje się centrum niepokojów. Przez cały wieczór trwały groźne demonstracye w pobliżu służbowego mieszkania prezydenta ministrów, Katsury.

Tokio. (B. Reutera). Podczas niepokojów ubiegłej nocy tłum zniszczył dwie większe strażnice policyjne i około 15 mniejszych kiosków policyjnych.

Tokio. Dnia 6 września. (B. Reutera). Gmachów ambasad i poselstw strzeże wojsko.

Londyn. Według telegramu „Daily Telegraph" rozruchy rozpoczęły się w Tokio z uwięzienia pięciu przewódców ludowych. W poniedziałek wieczorem odbyło się zgromadzenie z protestem. We wtorek zebrał się setki tysięcy liczący tłum w parku Hibiya; zniszczył tam sztachety. Członkowie parlamentu wzywali tłum do wysłania depeszy do marszałka Oyamy z żądaniem dalszego prowadzenia wojny i nieprzyjęcia pokoju, hańby dla narodu. Również uchwalono wysłać do mikada protest z prośbą, by nie ratyfikował pokoju. Po opuszczeniu parku dowiedział się tłum, że w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych znajduje się hr. Katsura i prefekt policyi. Tłum zaatakował ten dom i strzelał do niego. Tysiące studentów połączyło się z demonstrantami. Policyi grożono nożami. Środa minęła niezwykle spokojnie. W nocy na środę odbyło się zgromadzenie zastępców z całej Japonii, na którem uchwalono prośbę do tronu, Rady starszych i parlamentu, by traktatu pokojowego nie ratyfikować. Wiele wozów transportowych podpalono. Wreszcie wystąpiła kawalerya. We środę odbyła się rada ministrów pod ochroną kawaleryi.

Tokio. Komendant miasta jenerał Sukuma w obwieszczenia wzywa ludność do stronienia od podżegaczy. W Tokio dzień dzisiejszy minął **spokojnie.** Natomiast z Chiby donoszą o spaleniu prefektury i sądu. Dziennik „Niroku" został zawieszony.

Koniec zaburzeń.

Tokio. Wskutek rozmaitych wpływów usposobienie ludności spokojniejsze. Dzień minął spokojnie i według wszelkich pozorów **nie zachodzi dziś obawa dalszych rozruchów.** Gdy się ściemniło, opadł silny deszcz i rozproszył tłumy.

Pokój.

Telegram „Nowin".

Petersburg. „Prawit. Wiestnik" donosi, że 5 b. m. nastąpiło podpisanie traktatu pokojowego.

Z CARATU.

Telegram „Nowin".

Rewolucya na Kaukazie.

Baku. (Pet. aj. tel.). **Miejcowość Balachany doszczętnie spłonęła. Tatarzy rabują wszystkie wartościowe rzeczy. Bibiebat jeszcze płonie. Na ulicach Baku nocą padają strzały. Banki i giełda zamknięte. Straty ogromne.**

Baku. We środę w nocy proklamowano pokój między Ormianami i Tatarami. Pożary wyrządziły ogromne szkody. Tereny naftowe jeszcze płoną.

TELEGRAMY „NOWIN".

Cholera.

Berlin. „Staatsanz." donosi, że w czasie od 7 do 8 b. m. w południe zachorowało w Prusiech 19 osób, a 7 zmarło na cholerę. Ogółem zasłabło 123 osób, a zmarło 39 na cholerę.

Hamburg. Urzędownie donoszą, że poprzednio zasłabła kobieta zmarła w szpitalu na cholerę. Jedyny jeszcze chory na cholerę ma się lepiej. Dotąd izolowanym ros. wychodźcom po 6 dniowej lekarskiej obserwacyi pozwolono wsiąść na okręty.

Kwidzyń. „N. Westpr. Mitt." donoszą, że jedna kobieta i 5 l. dziecko zmarło na cholerę, a 1 osoba zachorowała.

Gdańsk. Z Malborga donoszą o trzech zasłabnięciach wśród objawów cholery.

Berlin. Na Friedensstrasse zaszedł podejrzany wypadek śmierci. Ale obdukcya stwierdziła, że cholera w tym wypadku jest wykluczoną.

Różne telegramy.

Manewry w Czechach.

Stekna. Wczoraj przed południem nastąpiło w namiocie cesarskim omówienie manewrów, poczem cesarz wyraził pochwałę wojsku i po złożeniu półgodzinnej wizyty pożegnalnej ks. Windischgraetzowej odjechał powozem.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Bar. Fejervary dziś udaje się do Wiednia, gdzie w niedzielę przed południem będzie na prywatnej audyencyi u króla.

Straciliśmy mandat.

Toruń. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do parlamentu z okręgu wyborczego Toruń-Chełmn, spowodowanym unieważnieniem mandatu Brejskiego, został wybrany Niemiec, narod. liberał Or-

tel przeciw Brejskiemu i Śremskiemu (soc.-dem.)

Trzęsienie ziemi.

Catanzaro. Także okręg Micastro bardzo ucierpiał od trzęsienia ziemi. W Martirano runęły prawie wszystkie budynki. Dotąd wydobyto tam z pod gruzów sześciu ciężko rannych, ale liczba prawdopodobnie będzie znacznie większa. Także Monteleone i Piso prawie zupełnie zniszczona. W obu tych miejscowościach miało także wiele osób zginąć. W Stefaconi runęły wszystkie budynki. Zachodzi obawa, że około 100 ludzi zginęło. Także wsie Pissopio i Trifaru zniszczone. Przybyło tam wojsko dla niesienia pomocy.

Rzym. Z Castellamare, Neapolu i Florencyi donoszą o lekkiem trzęsieniu ziemi.

Monteleone. Nadchodzą tu **straszne wiadomości o rozmiarach trzęsienia ziemi.** Z niektórych miejscowości są już znane szczegółowe daty. W samem Monteleone zginęło 7 osób. W Stefanaconi wszystkie budynki zniszczone, 100 osób zginęło. — W zupełnie zniszczonych Piscopio 50 osób; w Triparmi 60 osób, w Sangregorio 65, w Mileto 11 osób zginęło i przeszło 200 ciężko rannych.

Manewry floty angielskiej.

Kopenhaga. O godz. 10-tej przed południem przybyła tu angielska eskadra kanałowa.

Co słychać w mieście?

Kraków. 9 września.

Dziś w sobotę Gorgoniusza. — Jutro w niedzielę Mikołaja — Pojutrze w poniedziałek Jacka.

Sobota.

Teatr miejski. „Eros i Psyche", powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego, muzyka J. Galla (pierwszy występ pani Ireny Solskiej).

Teatr „Fenomen" w budynku pocyrkowym wieczorem.

Menażerya Kludsky'ego na placu między Rybakami a Skałką.

Następny numer „Nowin" wyjdzie w niedzielę o godz. 7 zrana, w zwykłej objętości.

Wycieczka dzieci śląskich przybyła we czwartek po południu do Krakowa. Bierze w niej udział przeszło 200 dzieci, dziewcząt i chłopców, pod dozorem nauczycieli i nauczycielek. Są to w przeważnej części mieszkańcy wsi śląskich z różnych okolic Księstwa, a nie brak między niemi dziatwy góralskiej, która przybyła w swych strojach narodowych. Przyjazd nastąpił o godz. 5 po południu; na dworcu powitał przybyszów komitet krakowskiego Towarzystwa „Szkoły Ludowej" z orkiestrą „Harmonii", poczem dziatwa udała się parami przy dźwiękach muzyki na Rynek i tu u stóp pomnika Mickiewicza złożyła wspaniały wieniec z wstęgami o barwach narodowych.

Dziatwa jada w taniej kuchni przy ulicy Zwierzynieckiej, kwatery ma na Kleparzu i w klinice przy ul. Kopernika.

Wczoraj o godz. w pół do 7 rano zebrała się wycieczka pod pomnikiem Mickiewicza, celem wspólnego odfotografowania się, poczem grupami udano się na zwiedzanie pamiątek i zabytków m. Krakowa. Wycieczka zabawi w naszem mieście przez trzy dni.

Akcya przeciw cholerze. Prezydyum miasta zwołuje na dziś na godzinę 5 po południu konferencyę przedstawicieli władz przy udziale miejskich urzędników zdrowia, wsprawie przedsięwzięcia wszelkich środków ostrożności przeciw cholerze.

Zarząd Towarzystwa szkoły gimnazyalnej żeńskiej podaje do wiadomości, że grono nauczycielskie w I. gimnazyum żeńskiem zostało zorganizowane. W skład jego wchodzą panie: Chołoniewska Kamilla, była nauczycielka gimnazyum żeńskiego we Lwowie, posiadająca kwalifikacye do nauczania geografii i historyi, uzyskany od komisyi egzaminacyjnej uniwersytetu lwowskiego; Głuchowska Wanda, kandydatka zawodu nauczycielskiego; Tatarówna Stefania, posiadająca kwalifikacye do nauczania języka polskiego i języków klasycznych, uzyskane w uniwersytecie krakowskim; Witkowska Helena, licencyatka nauk społecznych uniwersytetu genewskiego; panowie: Brablec Stefan, rzeczywisty profesor gimnazyum w Podgórzu; Ksiądz Ilnicki, kandydat zawodu nauczycielskiego; Jeziorski Franciszek, rzeczywisty profesor w VII randze I. szkoły realnej; Jamrógiewicz Roman, dr filozofii, rzeczywisty profesor III gimnazyum; Magiera Michał, rz. profesor seminaryum nauczycielskiego męskiego; Marszałek, kandydat zawodu naucz.; Pazdanowski Tadeusz, rz. profesor II. szkoły realnej; Pociecha Michał, nauczyciel rysunków; Smreczyński Stanisław, profesor I. szkoły realnej; Szajdzicki Euzebiusz, rz. prof. gimnazym św. Jacka w VIII r; Tellier, nauczyciel języka francuskiego w III. gimnazyum; Zataj Stanisław, dr fil., rzecz. prof. I. szkoły realnej i Künstinger Dawid, dr fil., nauczyciel religii mojżeszowej.

Dyrekcyę zakładu objąć miał wiceprezes Towarzystwa, radca szkolny T. Sołtysik; ponieważ na podanie o zatwierdzenie tego wyboru Towarzystwo do tej chwili nie otrzymało stanowczej odpowiedzi, przeto Zarząd, pragnąc przyspieszyć rozpoczęcie normalnego biegu nauki, powierzył dyrekcyę prof. w VII. randze, Michałowi Frączkiewiczowi. Na podanie, wniesione do konsystorza, w sprawie wyznaczenia księdza katechety do udzielania nauki religii rz. kat., spodziewa się Zarząd wkrótce odpowiedzi. Obowiązki ochmistrzyni przyjęła p. Zdzisława Hindemithówna.

D 6 września odbyło się pierwsze posiedzenie grona nauczycielskiego, na którem wice-prezes imieniem Towarzystwa w gorącem przemówieniu, nacechowanem wysoką szlachetnością, powierzył Zakład swemu następcy i całemu gronu nauczycielskiemu, które wyraziło swą życzliwość dla zakładu i gotowość do pracy nad jego dalszym rozwojem.

Regularna nauka rozpocznie się w poniedziałek, d. 11 września.

Człowiek czy zwierzę. Wczoraj koło wpół do szóstej wieczorem szedł akademik p. Horak z p. Antonim Pajtaszem, malarzem, przez Grzegórzki koło cegielni, dzierżawionej podobno przez krakowską filię banku galicyjskiego. Tutaj zastąpił im drogę jakiś stróż bankowy i przy użyciu najordynarniejszych słów począł „tłómaczyć", że tędy nie wolno przechodzić. P. Horak zapytał wtedy o powód tego zakazu, ale stróż uczuł się tem niewinnem pytaniem tak dotknięty, że z wściekłością rzucił się z grubą laską na pytającego. P. Horakowi przyszedł w pomoc p. Pajtasz i odepchnął stróża, ale spostrzegłszy, że stróżowi nadbiega w sukurs jakichś trzech drabów, wolał się nie narażać i zaczął uciekać. W tej chwili rozległ się strzał a Pajtasz z przeraźliwym krzykiem począł wołać pomocy. Oto jeden z drabów strzelił z flobertu do niego i wpakował mu około 50 śrutowin w rękę lewą. Gdyby nie grube ubranie anglezowe, które uległo naturalnie zniszczeniu, byłby Pajtasz narażony na wielkie niebezpieczeństwo.

Zranionego opatrzono w szpitalu chirurgicznym, gdzie z bólu omdlał kilka razy. Policya wdrożyła śledztwo, celem przyaresztowania sprawcy nieludzkiego czynu.

Wypadek przy pracy. Aleksander Wojtowicz, 39 letni czeladnik nożowniczy, włożył nieostrożnie palec pod nóż warsztatowy, który przeciął mu go prawie na dwoje. Opatrzono go na stacyi ratunkowej. Fakt miał miejsce we czwartek po południu.

Nagła śmierć. We czwartek wieczór zmarł nagle na dworcu kolejowym, 45 letni Szymon Bloch, handlarz mleka. Zawezwane Pogotowie skonstatowało już tylko śmierć.

Przejechanie. Woźnica masarza p. Bialika jechał szybko i nieostrożnie, a wskutek tego najechał na 14-letniego Jana Kuchnika, który odniósł liczne kontuzye na głowie i rękach.

Nagły zgon. We czwartek o godzinie 10 wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie nagle zasłabł 45-letni Szymon Bloch. Mimo natychmiastowego zastosowania środków ratunku nie udało się Blocha przywrócić do życia. Powodem nagłej śmierci był prawdopodobnie udar serca.

Zawody kolarskie w Podgórzu. W niedzielę 10 bm. odbędą się na drodze Podgórze-Mogilany zawody kolarskie, staraniem oddziału kolarzy Sokoła podgórskiego. Początek o godz. 2 po południu.

Fałszywe pieniądze. Od dłuższego czasu kursują falsyfikaty srebrnych koronówek i guldenów. Falsyfikaty wyrabiane są z metalu białego, zwanego „Britania", z łudzącą podobizną do prawdziwych. Korony i 5-koronówki noszą datę „1900", guldeny zaś datę „1879" i „1888". Metal, z którego fałszerze wyrabiają pieniądze, jest barwy ciemniejszej, aniżeli prawdziwe, dźwięk inny, trochę lżejszy, kontury są mniej wyraziste tak samo, jak napis na obwodzie „Viribus unitis". Ministeryum skarbu za wykrycie fałszerzy przeznacza nagrodę 1000 kor.

Ponadto — jak wiadomo — kursuje wielka liczba fałszywych banknotów 50-koronowych. Poznać je można łatwo po następującym błędzie: Na stronie banknotu niemieckiej, jak i węgierskiej są trzy podpisy gubernatora, jeneralnego radcy i sekretarza banku austro-węgierskiego, a koło każdego podpisu wyrażoną jest ich godność. Pod węgierskim napisem na banknocie obok podpisu po lewej stronie znajduje się napis „főtanacsos", co znaczy radca jeneralny. W tem słowie na fałszywym banknocie popełniono dwa błędy, a mianowicie w drugiej zgłosce jest zamiast a postawione o, zaś w trzeciej zgłosce nad a brak jest akcentu (accentus acutus), tak, że na fałszywym banknocie napis ten brzmi „főtonacsos" zamiast, jak brzmieć powinien, „főtanácsos".

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański.

Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.